

Sygn. akt: I C 50/15

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 17 lutego 2016 r.

Sąd Rejonowy w Tucholi I Wydział Cywilny

w składzie następującym:

Przewodniczący:	SSR Joanna Jankowska
Protokolant:	sekr. sądowy Sylwia Glazer

po rozpoznaniu w dniu 17 lutego 2016 r. w Tucholi na rozprawie

sprawy z powództwa **S. R.**

przeciwko (...) Spółce Akcyjnej w W.

o zapłatę

- 1) zasądza od pozwanego (...) Spółki Akcyjnej w W. na rzecz powoda S. R. kwotę 20.000,00 zł (dwadzieścia tysięcy 00/100 złotych) wraz z ustawowymi odsetkami od dnia 26.05.2012 r. do dnia zapłaty,
- 2) zasądza od pozwanego (...) Spółki Akcyjnej w W. na rzecz powoda S. R. kwotę 3.917,00 zł (trzy tysiące dziewięćset siedemnaście 00/100 złotych) tytułem zwrotu kosztów procesu,
- 3) zasądza od pozwanego (...) Spółki Akcyjnej w W. na rzecz Skarbu Państwa kwotę 336,38 zł (trzysta trzydzieści sześć 38/100 złotych) tytułem kosztów sądowych.

UZASADNIENIE

Powód S. R. wniósł o zasądzenie od pozwanego (...) S.A w W. kwoty 20.000, 00 zł wraz z ustawowymi odsetkami od dnia 26 maja 2012 r. do dnia zapłaty oraz kosztów procesu według norm przepisanych tytułem zadośćuczynienia za doznaną krzywdę. W uzasadnieniu pozwu wskazano, iż w dniu 16 grudnia 2010 r. w B. na Moście F. doszło do wypadku drogowego, w którym kierujący pojazdem dostawczym marki L. o numerze rejestracyjnym (...) nie zachował należytej ostrożności i uderzył czołowo w jadący prawidłowo samochód marki P. (...). Samochodem tym jako pasażer podróżował powód. Sprawca zdarzenia był w chwili wypadku ubezpieczony od odpowiedzialności cywilnej u pozwanego. Powód w wyniku wypadku doznał obrażeń ciała w postaci złamania kompresyjnego trzonów kręgow L1 i L4 oraz ogólnych potłuczeń. Po wypadku powód wrócił do domu, ale ze względu na uporczywy ból pleców tego samego dnia zgłosił się do szpitala, gdzie stwierdzono wskazany uraz kręgosłupa na odcinku lędźwiowym. Podczas pobytu powoda w szpitalu w dniach od 16 do 22 grudnia 2010 r. zastosowano wobec niego leczenie zachowawcze, wykonano mu niezbędne badania diagnostyczne, a także zaopatrzono go w gorset ortopedyczny. Przy wypisie powód otrzymał skierowanie na kontrolę w poradni ortopedycznej. Zalecono mu także dalsze noszenie gorsetu ortopedycznego, prowadzenie oszczędzającego trybu życia i zażywanie środków przeciwbólowych dwa razy dziennie. Po wypadku powód pozostawał także pod kontrolą poradni chirurgicznej i korzystał z porad neurologa, który stwierdził u poszkodowanego przewlekły zespół bólowy po złamaniu kręgosłupa. Badanie kontrolne wykazało u powoda dyskopatię kręgow L2-L3-L4. Powód w celu poprawienia sprawności organizmu korzystał z rehabilitacji,

m. in. w sanatorium. Pomimo leczenia i fizjoterapii oraz znacznego upływu czasu od zdarzenia powód nie odzyskał sprawności fizycznej sprzed wypadku. Ruchomość kręgosłupa powoda jest nadal ograniczona, a silne bóle pleców nie ustąpiły. Na skutek wypadku powód utracił zdolność do pracy na wiele miesięcy i przebywał w domu pod opieką żony. Konieczność korzystania z pomocy osób trzecich w czynnościach życia codziennego wywoływała u powoda poczucie dyskomfortu psychicznego. Powód czuł się ciężarem dla rodziny, zwłaszcza po wypadku, gdy zmuszony był pozostawać w łóżku całkowicie unieruchomiony, a następnie korzystać z gorsetu ortopedycznego. Z tego względu powód nie był w stanie pomóc żonie będącej wówczas w zaawansowanej ciąży w pracach domowych i w opiece nad trzyletnim synem. Na skutek wypadku obniżyła się sprawność ruchowa powoda, a co za tym idzie komfort jego życia. Zmniejszyła się zdolność powoda do pracy w gospodarstwie rolnym darowanym przez rodziców, co skutkowało obniżeniem uzyskiwanych dochodów. Lekarz działający na zlecenie pozwanego ustalił u powoda trwały uszczerbek na zdrowiu wynoszący 16 %. Pozwany nie kwestionował swej odpowiedzialności w sprawie i dokonał na rzecz powoda wypłaty kwoty 28.000, 00 zł tytułem zadośćuczynienia za doznaną krzywdę. Zdaniem powoda, wypłacona kwota nie jest jednak adekwatna do doznanej przez niego krzywdy w przedmiotowym wypadku, co uzasadnia powództwo. Jako datę początkową naliczania odsetek za opóźnienie wskazano dzień następny po dacie ostatecznego stanowiska pozwanego odmawiającego uwzględnienia dalszych roszczeń powoda. Pozwany w odpowiedzi na pozew (k.41-42) wniósł o oddalenie powództwa i zasądzenie kosztów procesu według norm przepisanych. Pozwany potwierdził, iż prowadził postępowanie likwidacyjne w związku z wypadkiem drogowym z dnia 16 grudnia 2010 r., w którym poszkodowanym był powód. Pozwany wskazał, że ustalając wysokość wypłaconego zadośćuczynienia wziął pod uwagę doznane przez powoda obrażenia, które pozwalają uznać, iż wypłacona kwota 28.000, 00 zł jest odpowiednia, biorąc pod uwagę kompensacyjny charakter tego świadczenia. Odnośnie żądania odsetek za opóźnienie pozwany wskazał, że winny być one ustalone od daty wyrokowania, albowiem dopiero w postępowaniu sądowym następuje ustalenie zakresu szkody. Pozwany w tym zakresie powołał się na wyrok Sądu Najwyższego z dnia 20 marca 1998 r. w sprawie II CKN 650/97.

Sąd ustalił i zważył, co następuje:

Bezspornym w sprawie jest, iż w dniu 16 grudnia 2010 r. w B. na Moście F. doszło do wypadku drogowego, w którym kierujący pojazdem dostawczym marki L. o numerze rejestracyjnym (...) nie zachował należytej ostrożności i uderzył czołowo w jadący prawidłowo samochód marki P. (...). Samochodem tym jako pasażer podróżował powód. Sprawca zdarzenia był w chwili wypadku ubezpieczony od odpowiedzialności cywilnej u pozwanego. Po wypadku powód wrócił do domu, ale ze względu na uporczywy ból pleców tego samego dnia zgłosił się do szpitala w W., gdzie stwierdzono uraz kręgosłupa w postaci złamania kompresyjnego trzonów kręgow L1 i L4. Podczas pobytu powoda w szpitalu w dniach od 16 do 22 grudnia 2010 r. zastosowano wobec niego leczenie zachowawcze, wykonano mu niezbędne badania diagnostyczne, a także zaopatrzone go w gorset ortopedyczny. Przy wypisie powód otrzymał skierowanie na kontrolę w poradni chirurgicznej. Zalecono mu także dalsze noszenie gorsetu ortopedycznego, prowadzenie oszczędzającego trybu życia i zażywanie leku przeciwbólowego K. Forte dwa razy dziennie. Po wypadku powód korzystał z porad neurologa, który stwierdził u poszkodowanego przewlekły zespół bólowy po złamaniu kręgosłupa. Badanie kontrolne wykazało u powoda dyskopatię kręgow L2-L3-L4. Na skutek wypadku powód utracił zdolność do pracy na okres 12 miesięcy i przebywał w domu pod opieką żony. Konieczność korzystania z pomocy osób trzecich, w tym rodziców, w czynnościach życia codziennego wywoływała u powoda poczucie dyskomfortu psychicznego. Powód czuł się ciężarem dla rodziny, zwłaszcza po wypadku, gdy zmuszony był pozostawać w łóżku całkowicie unieruchomiony. Z tego względu powód nie był w stanie pomóc żonie będącej wówczas w zaawansowanej ciąży w pracach domowych i w opiece nad trzyletnim synem. Aż do końca czerwca 2011 r. powód korzystał z gorsetu ortopedycznego. Na skutek wypadku obniżyła się sprawność ruchowa powoda, a co za tym idzie komfort jego życia. Zmniejszyła się także zdolność powoda do pracy w gospodarstwie rolnym darowanym mu w 2006 r. przez rodziców, co skutkowało ograniczeniem produkcji rolnej i obniżeniem uzyskiwanych dochodów. Ponadto po wypadku z uwagi na dolegliwości bólowe kręgosłupa powód nie był w stanie wykonywać swej dotychczasowej pracy w Hodowli Ziemiaka w Z., a która związana była z licznymi wyjazdami służbowymi, zwłaszcza na południe kraju. Po upływie okresu, na jaki była zawarta umowa o pracę z powodem nie została przedłużona. Nadto powód utracił dochód w wysokości około 17.000, 00 zł netto, jaki uzyskiwałby pełniąc w okresie od 1 grudnia 2010 r. do dnia 31 lipca 2011 r. funkcję kierownika projektu realizowanego na rzecz

Powiatu (...) z funduszy Unii Europejskiej. Na skutek wypadku powód zrealizował zadania wynikające z tego projektu wyłącznie w grudniu 2010 r. i otrzymał wynagrodzenie wyłącznie za ten miesiąc. Powód dla poprawienia sprawności organizmu korzystał z rehabilitacji, m. in. w sanatorium. Pomimo leczenia i fizjoterapii oraz znacznego upływu czasu od zdarzenia powód nie odzyskał sprawności fizycznej sprzed wypadku. Ruchomość kręgosłupa powoda jest nadal ograniczona, a silne bóle pleców nie ustąpiły. Powód w wyniku wypadku doznał kompresyjnego złamania trzonu kręgu L1 i L4 z ograniczeniem ruchomości w zakresie rotacji powyżej 20 stopni lub zginania do 50 cm. W jego wyniku nastąpił u powoda trwały uszczerbek na zdrowiu wynoszący 15 %. Obecnie u powoda nastąpiło wygojenie złamanych kręgów, przy czym obrażenia te ograniczają aktywność życiową i zawodową powoda, nie czyniąc go przy tym niezdolnym do pracy w wyuczonym zawodzie. Odniesione przez powoda obrażenia wiązały się z bólem o różnym nasileniu, największym w chwili wypadku, następnie stopniowo zmniejszającym się stosownie do zrostu złamania i postępu rehabilitacji. W chwili obecnej dolegliwości te mogą pojawiać się okresowo, powodując konieczność czasowego leczenia farmakologicznego i fizykoterapii. Okresowo powód zmuszony będzie również do korzystania z porad lekarza podstawowej opieki zdrowotnej oraz rehabilitanta. Nie należy się natomiast spodziewać pogorszenia stanu miejscowego czy funkcjonowania kręgosłupa. Powyższy uraz kręgosłupa nie spowodował uszkodzenia układu nerwowego. Odczuwane przez powoda dolegliwości bólowe po urazie były związane z obrażeniami układu kostno – stawowego, a nie nerwowego. Z neurologicznego punktu widzenia doznany przez powoda uraz nie ma zatem wpływu na jego aktywność życiową oraz ogólną sprawność organizmu.

Dowód: zaświadczenie o zdarzeniu drogowym – k. 14, zeznania świadka A. R. – k. 66v-67, zeznania powoda –k. 127, 00:03:02-00:25:36, opinia biegłego lekarza chirurga – k. 78-80, opinia biegłego lekarza neurologa – k. 101-102

Powyższy stan faktyczny Sąd ustalił na podstawie dokumentów prywatnych w postaci zebranej w sprawie dokumentacji medycznej powoda, a także zeznań świadka A. R., zeznań powoda oraz opinii biegłych w zakresie chirurgii urazowej i ortopedii oraz neurologii. Dowody te nie zostały w skuteczny sposób zakwestionowane przez żadną ze stron, a i Sąd nie znalazł podstaw do czynienia tego z urzędu. Powód domagał się zasądzenia zadośćuczynienia na podstawie art. 445 § 1 k.c., zgodnie z którym w razie uszkodzenia ciała lub wywołania rozstroju zdrowia sąd może przyznać poszkodowanemu odpowiednią sumę tytułem zadośćuczynienia za doznaną krzywdę. Pozwany jeszcze przed wniesieniem pozwu wypłacił powodowi sumę 28.000,00 zł z tego właśnie tytułu. W ocenie powoda, suma ta była jednak zbyt niska i nie odpowiadała rozmiarowi doznanej przez niego na skutek wypadku krzywdy, zwłaszcza z uwagi na długotrwałość procesu leczenia oraz rozmiar uszczerbku na zdrowiu powoda. Poza sporem pozostawała odpowiedzialność strony pozwanej ponoszona w oparciu o art. 822 § 4 k.c. (zgodnie z którym poszkodowany w związku ze zdarzeniem objętym umową ubezpieczenia odpowiedzialności cywilnej może dochodzić roszczenia bezpośrednio od zakładu ubezpieczeń) oraz na podstawie art. 34 ust. 1 i 35 ustawy o ubezpieczeniach obowiązkowych, Ubezpieczeniowym Funduszu Gwarancyjnym i Polskim Biurze Ubezpieczycieli Komunikacyjnych (według których z ubezpieczenia odpowiedzialności cywilnej posiadaczy pojazdów mechanicznych przysługuje odszkodowanie, jeśli posiadacz lub kierujący pojazdem mechanicznym są zobowiązani do odszkodowania za wyrządzoną w związku z ruchem tego pojazdu szkodę, której następstwem jest śmierć, uszkodzenie ciała, rozstrój zdrowia bądź utrata, zniszczenie lub uszkodzenie mienia, zaś ubezpieczeniem odpowiedzialności cywilnej posiadaczy pojazdów mechanicznych objęta jest odpowiedzialność cywilna każdej osoby, która kierując pojazdem mechanicznym w okresie trwania odpowiedzialności ubezpieczeniowej, wyrządziła szkodę w związku z ruchem tego pojazdu)

Wobec powyższego kwestią wymagającą rozstrzygnięcia przez Sąd była zasadność zasądzenia na rzecz powoda dalszego zadośćuczynienia oraz jego ewentualnej wysokości. Wskazać należy, że określając jego wysokość sąd bierze pod uwagę całokształt okoliczności sprawy, w tym głównie stopień, trwałość skutków uszkodzenia ciała lub wywołania rozstroju zdrowia, prognozy na przyszłość, wiek poszkodowanego, itp. Ustawodawca nie sprecyzował bowiem kryteriów, jakimi należy kierować się przy ustalaniu wysokości zadośćuczynienia. Kryteria te zostały jednak doprecyzowane w judykaturze oraz w doktrynie, wskazując, że zadośćuczynienie jest sposobem naprawienia krzywdy, ujmowanej jako cierpienie fizyczne, a więc ból i inne dolegliwości oraz cierpienia psychiczne, czyli negatywne uczucia przeżywane w związku z cierpieniami fizycznymi lub następstwami uszkodzenia ciała, czy rozstroju zdrowia w postaci np. trwałego zeszpecenia, odczuwania dyskomfortu w wyglądzie, mobilności, poczucia osamotnienia,

nieprzydatności społecznej. Celem zadośćuczynienia jest przede wszystkim przezwycięzenie przykrych doznań powinno ono mieć charakter całościowy poprzez objęcie wszystkich cierpień, zarówno już doznanych, jak i tych, które mogą wystąpić w przyszłości (prognozy na przyszłość). Ustalenie „odpowiedniej sumy” zadośćuczynienia powinno być dokonane przy uwzględnieniu wszystkich okoliczności konkretnej sprawy, a zwłaszcza rodzaju i rozmiaru doznanych obrażeń, czasokresu i uciążliwości procesu leczenia, długotrwałości i nasilenia dolegliwości bólowych, konieczności korzystania z opieki i wsparcia innych osób oraz jej zakresu, trwałych następstw tych obrażeń w sferze fizycznej i psychicznej oraz ograniczeń, jakie wywołują w dotychczasowym życiu, w tym potrzeby stałej rehabilitacji, zażywania środków farmakologicznych, zmiany charakteru zatrudnienia, trybu życia, przyzwyczajzeń, czy też sposobu spędzania wolnego czasu. Wysokość zadośćuczynienia odpowiadająca doznanej krzywdzie powinna być również odczuwalna dla poszkodowanego i przynosić mu równowagę emocjonalną, naruszoną przez doznane cierpienia psychiczne i fizyczne. Należy nadto podkreślić, że zadośćuczynienie ma mieć przede wszystkim charakter kompensacyjny, wobec czego jego wysokość nie może stanowić zapłaty symbolicznej, lecz musi przedstawiać ekonomicznie odczuwalną wartość, z drugiej jednakże strony winno odpowiadać stopie życiowej społeczeństwa (wyrok Sądu Apelacyjnego w Łodzi z dnia 4 lipca 2014 r., I ACa 41/14). Trzeba również pamiętać, że w żadnym razie ustalony stopień uszczerbku na zdrowiu nie jest równoznaczny z rozmiarem krzywdy i wielkością należnego zadośćuczynienia. W niniejszej sprawie Sąd uznał - biorąc pod uwagę powyższe wytyczne oraz rodzaj i rozmiar, czas trwania oraz skutki doznanych przez powoda obrażeń w okresie minionym, obecnym oraz na przyszłość - że wyplacona mu przez pozwanego kwota nie jest „odpowiednia” do stopnia i rodzaju cierpień, zwłaszcza fizycznych. Wskazać bowiem należy, że w wyniku zdarzenia powód doznał trwałego uszczerbku na zdrowiu sięgającego 15 %. Przez kolejne miesiące powód może odczuwać skutki wypadku, w tym szczególnie dolegliwości bólowe. Ograniczenia ruchomości kręgosłupa spowodowały bez wątpienia zmiany w zakresie funkcjonowania powoda w życiu codziennym i to nie tylko bezpośrednio po wypadku. Powód w chwili wypadku miał zaledwie 30 lat, był osobą całkowicie sprawną i samodzielną, pracował zawodowo oraz prowadził gospodarstwo rolne. Po wypadku życie powoda zupełnie się odmieniło. Przez niemal dwa miesiące po powrocie ze szpitala powód leżał w łóżku, co wymagało korzystania z ciągłej opieki członków rodziny – żony i rodziców, a następnie siedem miesięcy nosił gorset ortopedyczny. Obecnie powód nie może wykonywać cięższych prac domowych i w gospodarstwie rolnym, dolegliwości bólowe pojawiają się po spacerze, jeździe samochodem czy grze w piłkę ze starszym dzieckiem. Biorąc zatem powyższe okoliczności Sąd uznał żądanie powoda za uzasadnione i z tego powodu w oparciu o art. 445 § 1 k.c. zasądził na jego rzecz od pozwanego dodatkowo kwotę 20.000, 00 tytułem zadośćuczynienia (pkt. 1 wyroku) wraz z ustawowymi odsetkami od dnia 26 maja 2013 r., jako dnia następującego po dniu wydania przez pozwanego ostatecznej decyzji o wysokości zadośćuczynienia, do dnia zapłaty. Sąd podziela bowiem dominujący w aktualnym orzecznictwie pogląd, iż co do zasady momentem, od którego należą się odsetki za opóźnienie w wypłacie zadośćuczynienia jako zobowiązania bezterminowego jest chwila wezwania dłużnika do jego zapłaty wraz ze skonkretyzowaniem żądanej kwoty. Zasadą jest wszak, że jeżeli dłużnik nie płaci odszkodowania czy zadośćuczynienia w terminie, wierzyciel nie ma możliwości czerpania korzyści z należnego mu świadczenia pieniężnego. Doznany przez niego z tego powodu uszczerbek powinien być zatem pokryty przez przyznanie mu odsetek za opóźnienie. Zadośćuczynienie w rozmiarze, w jakim ono należy się wierzycielowi w dniu, w którym dłużnik ma je zapłacić, winno być oprocentowane od tego dnia. Stąd ocenny charakter roszczenia o zadośćuczynienie nie przesądza sam przez się, że odsetki należy naliczać dopiero od uprawomocnienia się wyroku stwierdzającego obowiązek zapłaty zadośćuczynienia w oznaczonej kwocie (tak też w wyroku Sądu Apelacyjnego w Lublinie z dnia 14 sierpnia 2014 r. I ACa 264/14). O kosztach procesu (pkt.2 wyroku) Sąd orzekł w oparciu o art. art. 98 §§ 1, 3 i 4 k.p.c., zgodnie z którymi strona przegrywająca sprawę obowiązana jest zwrócić przeciwnikowi na jego żądanie koszty procesu, czyli koszty niezbędne do celowego dochodzenia praw lub celowej obrony, przy czym do niezbędnych kosztów procesu prowadzonego przez stronę reprezentowaną przez pełnomocnika będącego adwokatem zalicza się m. in. poniesione przez stronę koszty sądowe, na które w niniejszej sprawie złożyły się opłata sądowa od pozwu w kwocie 1000, 00 zł, zaliczka na wynagrodzenie biegłego w kwocie 500, 00 zł, wynagrodzenie pełnomocnika powoda będącego adwokatem w kwocie 2400 zł oraz opłata od pełnomocnictwa w kwocie 17 zł. O kosztach sądowych (pkt. 3 wyroku) Sąd orzekł w oparciu o art. 113 ust.1 ustawy o kosztach sądowych w sprawach cywilnych. Na koszty te złożyły się niepokryte zaliczki uiszczonych przez powoda koszty związane z wynagrodzeniem biegłych powołanych w sprawie.